

Sucecin dn. 6. XI. 73r.

Sucecin 70-426

Uniwersytet im. A. Mickiewicza
Instytut Socjologii
w Poznaniu.

W odpowiedzi na pismo mi pisano z dnia
25. X. 1973r. w sprawie ustosunkowania się przenie-
sienia do problematyki osadnictwa na terenie Sucecina -
w sprawie odpowiedź na postanowienie mi pytania.

ad. 1. Do Sucecina trafitem ciekawym przypadkowo ^{17. VII. 195r.} -
jednak do pytania do kuzyna który pracował w
firmie „Resorec”. Pożyczyłem jedynie tylko do Dęb-
stary (Altclausen) i prosto nie mogłem się dostać
do Grynina. Dowiedziałem się na Milicji w Dębnie, że
w Gryninie (po miasto) wcale nie prawnie wskaza-
ny przeniecie osobnik. Do Grynina nie miatem
do tego wracać. Zaproponowano mi iść do zastawy
i podjąć pracę w Milicji lub w Magistracie.
Przyjęciem pracy w magistracie - gdyż tam można
było otrzymać obiad. O pracę nie było wcale
żadnej rozmowy (wcale było uzyczenie)

ad. 2. Było ich wiele. - Jednakże najsilniej atakują
w mojej pamięci wydanie matki psychologij.
t.j. bardzo duża praca dzieci i noc z karabinem
w rękach. Było bardzo mało starych osadników, a
dość sporo „saborowików” którzy nie przebiegali
w środkach by się tylko wzbogacić. - Verte-

Niemców było około 1500 osób - byli oni bardzo
wystraszeni wprost paniernie bali się Polaków, ale
z upływem czasu zaczęli się zwracać do nas o pomoc
(rabrowanie bez względu na ich obradali)

Sięgnięciem satysfakcyjnym sprawiano mi nadzorowanie
kolumny b. ustodego wieku (18 lat) niemców w pracach
porządkowych. (mogłem od nich zgadać pracę (tak
jak ja pracowałem w obozie w Samsdorf (Hambinowie)

ad 3

Stosunki między Polakami orientującymi na stację -
były bardzo dobre - wreszcie zaczęte (1945 i później 4 br.)
poproszono się do firmy gazy orientacji się transport ludźmi
przybyłymi tzn. "Tre Buzga" - utworzyte się atmosfera
"Ruskie i Polakowie" Oni nas nie lubili i my ich
również nie darzyliśmy zaufaniem. Powodem
tego było to, że oni strasznie demotowali poro-
stanie mieszkaniowa i domki, byli strasznie rachta-
mii. Wyrzucenie nas nie nawiadli. Z naszym stan-
tali jakoś się utarć.

ad. 4

Stabilizacja osadników, zatarcie się regionów kraju,
utworzenie się jednego i osobnego regionu.

Pracę dwa nowe pokolenie twierdziło, że wyrażenie
się Szwecji i Niemców. Absolutnie nastąpiła integra-
cja wszystkich mieszkańców - obywateli kto gdzie po-
dobnie. - ważne jest to, że każdy jest dumny i bierze
się wszelkie chwile, że jest ze Szwecji.

ad 5.

Wzrost odpowiedzialności w punkcie ad 4. j. i. i.
chociaż o pd-punkt 6. to starsza generacja
ludzi ma jeszcze pewne słabości do

miejsce wsi i regionów. Z tego powodu. Ja osobiście
nie miałem czasu stać się do swego miasta Warszawa -
chciałem być tam przez jakiś czas, ale ze względu na
dzieci nie mogłem, - wrócić ponad 23 lata zamieszki-
wania w tym mieście jakoś mi się nie chciało miasto.
Nie opuściłem Szwecji - ani na 1 dzień, tutaj odby-
łem służbę wojskową, ożeniłem się, oraz wszystko przema-
nia za tym, że tutaj również stoi moje życie.

Jedynym słowem jest to moje rodzinne miasto. -
nie zamierzałem być na żadne inne. (chciałem tylko
na Warszawę, gdyż urodziłem się w mojej matce i ojcu.)

P.S. Jeżeli by ktoś chciał ze studentów historii, chciał
robić pracę na temat powstania państwa
na tym terenie, a szczególnie dotyczącej Szwecji -
Dzień miotły Leonarda wroble pole (gdzie w latach
1945 - 1948 Dzień było samodzielnym miastem)
Chodzi mi o historię ^{Dzień} lat 1945 - 50.

Nigdzie nie mogę znaleźć informacji z tych
lat o Dzień, ^{rodzinie} a warto by się o to postarać.
Stąd wszelkie informacje, oraz uzyskać
dokumenty.

